

Prof. dr hab. Wiesław Caban  
Instytut Historii UJK (prof. emeritus)  
e-mail: [wieslaw.caban46@gmail.com](mailto:wieslaw.caban46@gmail.com)

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Piotra Sęczyka: „Duchowieństwo parafialne Kościoła unickiego w Królestwie Polskim w latach 1815-1875”, UMCS, mps, ss. 822.**

Prac poświęconych dziejom Kościoła greckounickiego, w tym jego duchowieństwa, jest już niemało. Szczególnym zainteresowaniem ta tematyka cieszy się od przełomu XX i XXI wieku. Dominują publikacje historyków związanych z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim im. Jana Pawła II, i Uniwersytetem Marii Curie- Skłodowskiej. Ale też trzeba pamiętać, że interesujące publikacje pojawiły się w innych ośrodkach akademickich Polski.

Samemu duchowieństwu unickiemu w Królestwie Polskim w latach 1835-1875 poświęcił odrębną publikację profesor Witold Kołbuk ( Lublin 1992, ss. 192.) W tym miejscu należałoby więc postawić pytanie dlaczego mgr Piotr Sęczyk podejmuje ponownie tę tematykę. Można wymienić kilka powodów: 1) Publikacja W. Kołbuka dotyczy lat 1835-1875, a rozprawa doktorska Piotra Sęczyka obejmuje okres dłuższy, bo zaczyna się od rozważań z 1815 roku a kończy w 1875 roku. Zatem Autor rozprawy doktorskiej dodatkowo ukazuje dzieje kościoła greckokatolickiego w okresie spokojności politycznej Królestwa Polskiego z lata 1815-1830; 2) Profesor Witold Kołbuk w swej nowatorskiej, jak na owe czasy publikacji, zrezygnował m.in. z rozważań dotyczących problemów związanych ze świadomością narodową, społeczną i religijną kapłanów unickich, stosunku duchowieństwa unickiego do polskich poczynań niepodległościowych, czy wreszcie pominął kwestie związane z funkcjonowaniem duchowieństwa zakonnego, czyli bazylianów ( W. Kołbuk, s. 6); 3) Wiele problemów podjętych przez prof. Witolda. Kołbuka w rozprawie doktorskiej Piotra Sęczyka zostało znacznie poszerzonych. Wymienię tu tylko kwestie związane z pochodzeniem społecznym i terytorialnym, sprawy dotyczące kształcenia, czy wieloaspektowe ujęcie losów duchowieństwa greckokatolickiego po likwidacji unii w 1875 roku. Doktorant losy wielu księży doprowadził praktycznie do 1905 roku tj. do czasów wydania manifestu tolerancyjnego przez cara Mikołaja I: 6) Znacznie został poszerzony aneks zawierający charakterystykę duchowieństwa unickiego. W pracy Witolda Kołbuka zamieszczono informacje o 606 duchownych (s. 117-180) przy czym

informacje te odnoszą się tylko do 6 kwestii. Z kolei Piotr Sęczyk zamieścił informacje dotyczące 866 duchownych (s. 285-707). Zamieszczone przez Niego w aneksie 1 informacje o duchowieństwie dotyczą 15 kwestii, a zatem mamy tu do czynienia z wyraźnym poszerzeniem problematyki; 7) To poszerzenie, a zarazem podjęcie wielu nowych kwestii, możliwe było dzięki szeroko przeprowadzonej kwerendzie źródłowej. Mam tu na myśli przede wszystkim archiwa i biblioteki rosyjskie, ukraińskie i poniekąd estońskie. (Będzie o tym mowa niżej) Tu jednakże jestem winien ważne wyjaśnienie, że w czasach kiedy profesor Witold Kołbuk przygotowywał swą publikację nie miał On dostępu do źródeł przechowywanych w Petersburgu i w Moskwie, gdyż wtedy nie udostępniano ich polskim badaczom (za pewnym, krótkim, wyjątkiem odwilży chruszczowowskiej), o czym miał możliwość przekonać się piszący tę recenzję.

Rozprawa doktorska mgra Piotra Sęczyka, jak już wspomiano, powstała w oparciu o wykorzystanie szerokiej bazy źródłowej i literatury przedmiotu. W sumie wykaz bibliografii obejmuje 37 stron. Jeżeli chodzi o archiwa krajowe to w największym stopniu zostały wykorzystane materiały przechowywane w Archiwum Państwowym w Lublinie i jego oddziałach. Najcenniejsze informacje znajdowały się w zespole: „Chełmski Konsystorz Greckokatolicki”. Nadto, jak można sądzić, Doktorant dotarł do wszelkich innych zespołów zarówno kościelnych (greckokatolickich, katolickich i prawosławnych) jak i świeckich, w których mógł natrafić na informacje dotyczące spraw Kościoła greckokatolickiego. Wiele czasu zajęła mu penetracja akt stanu cywilnego parafii greckounickich. W sumie Doktorant spenetrował tego typu akta dla chyba każdej parafii, dla której one się zachowały. W sumie kwerendę przeprowadził w aktach stanu cywilnego dla około 180 parafii. Nadto podobną kwerendę prowadził w aktach stanu cywilnego Kościoła prawosławnego i Kościoła rzymskokatolickiego. Oczywiście można mówić, że zebrane z tego typu akt wiadomości miały znaczenie pomocnicze. Jednakże moim zdaniem to właśnie te „pomocnicze” wiadomości umożliwiły poznać wiele wątków z życia duchowieństwa unickiego i społeczności tegoż wyznania. W perspektywie można się pokusić o zbadanie struktury społeczno-zawodowej ludności unickiej w oparciu właśnie o akta stanu cywilnego (Por. „Miasteczka polskie w XIX i XX wieku. Z dziejów formowania się społeczności”, pod red. R. Kołodziejczyka, Kielce 1992.)

Mgr Piotr Sęczyk sięgnął też po inne masowe źródła jakimi są akta hipoteczne i notarialne. Praca na tych źródłach jest równie nużąca jak w przypadku akt stanu cywilnego, ale za to uzyskuje się ciekawe informacje dotyczące sytuacji materialnej samej parafii i jej duchownego.

Wspominając o wykorzystaniu przez Doktoranta akt masowych (ASC, notariat, hipoteka) nie sposób podzielić się pewną bolesną refleksją, a wynikającą stąd, że dziś praktycznie historycy do tego typu źródeł nie zagląдают. Szkoda, bo właśnie o tego typu akta powstało wiele publikacji w latach 60. – 80. XX w ramach pracowni badania przemian struktur społecznych na ziemiach polskich w XVIII i XIX wieku, a kierowanej przez Witolda Kulę i Janinę Leskiewiczową. Ostatecznie zamarły one z początkiem lat 90. XX wieku. Straty są nie do odrobienia.

Doktorant, oprócz archiwum lubelskiego i jego oddziałów, spenetrował wszelkie inne archiwa krajowe, w których spodziewał się natrafić na odpowiednie wiadomości dotyczące Kościoła greckokatolickiego. Kwerendę przeprowadzono w AGAD i wielu innych archiwach krajowych. Wymieńmy jedynie w tym miejscu: Kielce, Łódź, Płock, Przemyśl, Radom, Rzeszów, Siedlce i Zamość.

Rozprawa doktorska nie otrzymałaby tego kształtu gdyby Autor nie wykorzystał akt Departamentu Wyznań Obcych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (zespół nr 821) przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt- Petersburgu (RGIA). To właśnie te akta pozwoliły Autorowi na formułowanie opinii na temat polityki wyznaniowej caratu wobec Królestwa Polskiego po upadku powstania listopadowego. Z kolei akta ze słynnych zespołów: 109 i 110 przechowywanych w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej w Moskwie (GARF) umożliwiły mgr. Piotrowi Sęczykowi ocenić „przestępstwa” duchowieństwa unickiego wobec carskiego aparatu władzy. W tych właśnie zespołach znajdują się dokumenty wytworzone przez żandarmerię carską, a dotyczące wszelkiej nieprawomyślności dużej części mieszkańców Imperium Rosyjskiego, w tym z Królestwa Polskiego. Z kolei wykorzystanie spuścizny (przechowywanej w Oddziale Rękopisów Rosyjskiej Państwowej Biblioteki w Moskwie (dawna Biblioteka im. Lenina) po działalności księcia Władimira Czerkasskiego, słowianofila, członka Komitetu Urządającego Królestwo Polskie po 1864 roku, dyrektora Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, umożliwiło szerzej ukazać metody jakie władze carskie podjęły celem likwidacji Kościoła greckokatolickiego po upadku powstania styczniowego. Wreszcie materiały przechowywane w archiwach ukraińskich (Kijów i Lwów) przyczyniły się do szerszego oświetlenia postaw duchowieństwa unickiego wobec spraw politycznych

Ponadto wykorzystano wiele druków urzędowych (świeckich i kościelnych) oraz prasę świecką i kościelną, głównie z Królestwa Polskiego i Galicji, łącznie 23 tytuły.

Konstrukcja rozprawy jest w zasadzie poprawna. Jednakże przygotowując ją do publikacji wprowadziłbym niewielkie zmiany. Moim zdaniem w rozdziale trzecim zatytułowanym „Duchowieństwo parafialne – obowiązki i kompetencje” podpunkt 3 „Posługa liturgiczna” winien znaleźć się bezpośrednio po podpunkcie 1 zatytułowanym: „Funkcje w strukturach Kościoła unickiego i administracji państwowej”, a w podpunkcie 3 winna zostać omówiona działalność oświatowa duchowieństwa unickiego. Nie trzeba tu chyba specjalnie przekonywać, że posługa liturgiczna dla duchowieństwa jest ważniejsza niż działalność oświatowa.

Pewne uwagi mam również do tytułu i konstrukcji rozdziału 4. Autor zatytułował go, chyba nie najtrafniej, a mianowicie „Charakterystyka grupy unickiego duchowieństwa parafialnego”. Ze swej strony proponuję zastąpić go tytułem: „Duchowieństwo unickie: pochodzenie i warunki bytowe”, a p. 4.6. brzmiący „Wybitne jednostki wśród duchowieństwa” przenieść do rozdziału 3.

W swej obszernej rozprawie Doktorant podjął wszystkie, czy może prawie wszystkie aspekty związane z funkcjonowaniem nie tylko duchowieństwa unickiego, ale - odważyć się nawet powiedzieć- sytuacji Kościoła greckokatolickiego w Królestwie Polskim w latach 1815 – 1875. Dzięki szeroko wykorzystanej bazie źródłowej zasadnicza część problemów stanowi nowe ujęcie, a inne poszerzają istniejące ustalenia w literaturze przedmiotu. Nie widzę potrzeby omawiania w kolejności najważniejszych ustaleń mgra Piotra Sęczyka, gdyż spowodowałoby to rozbudowanie recenzji. W mojej ocenie Jego rozprawa po publikacji stanie się jednym z najważniejszych opracowań dotyczących funkcjonowania duchowieństwa unickiego w latach 1815-1875. Nie oznacza to oczywiście, że nie pojawią się uzupełnienia, bo to są sprawy naturalne, zwłaszcza gdy uda się następcom natrafić na nowe źródła. A może już w trakcie przygotowywania pracy do publikacji Autor uzupełni ją informacjami wydobytymi ze swoich fiszek, albo wyniku uzupełniającej kwerendy źródłowej.

W mojej skromnej ocenie najciekawsze ustalenia zostały zawarte w rozdziałach 4 – 5. W rozdziale 4 przedstawiono wiele informacji na temat pochodzenia społecznego, terytorialnego warunków bytowania duchowieństwa unickiego i ich rodzin, a także jego roli w społeczności greckounickiej. Z kolei w rozdziale 5 Autor scharakteryzował postawy tegoż duchowieństwa wobec ważnych wydarzeń politycznych w Królestwie Polskim, a mianowicie powstania listopadowego i powstania styczniowego. I wreszcie postawy wobec tzw. delatynizacji, czyli mówiąc wprost rusyfikacji kościoła greckokatolickiego. O ile po upadku powstania listopadowego władze, na czele z księciem Iwanem Paskiewiczem, namiestnikiem

Królestwa Polskiego, pewne poczynania starały się w jakiś sposób kamuflować to po stłumieniu powstania styczniowego Komitet Urządzający z księciem Władimirem Czerkasskim, nie licząc się ani z duchowieństwem, ani ze społecznością grecko-katolicką, sięgnął po drakońskie metody, by wcielić Kościół greckokatolicki do prawosławnego. Czytelnika niewątpliwie intrygować będzie postawa w tej materii duchowieństwa unickiego sprowadzonego do Królestwa Polskiego z Galicji.

Dużym osiągnięciem mgra Piotra Sęczyka jest przygotowanie 866 biogramów duchowieństwa greckokatolickiego w Królestwie Polskim z lat 1815- 1875. Tu chciałbym szczególnie podkreślić, że bez wykorzystania odpowiednich materiałów z fondu 821 przechowywanego w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt-Petersburgu (RGIA) biogramy w tej formie nie mogłyby powstać. Rzadko się zdarza biogram przy opracowaniu którego nie uwzględniono tegoż bogatego zespołu zawierającego materiały do spraw duchowieństwa i oświaty Imperium Rosyjskiego, w tym Królestwa Polskiego. To oczywiście nie oznacza, że wszystkie biogramy mają wypełnione poszczególne rubryki. Część z nich być może w przyszłości da się uzupełnić, a niektóre pozostaną na zawsze niewiadome. Z tym trzeba się pogodzić. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że biogramy te winny być opublikowane jako druga część rozprawy.

Pozwolę sobie jeszcze powrócić do rozdziału 3, a mianowicie do części, w której Autor opisuje kłopoty z prowadzeniem akt stanu cywilnego przez parochów ( s. 138-144.) Doktorant wspomina o pomyłkach popełnionych w odniesieniu do dat narodzin stających przed urzędnikiem stanu cywilnego, czy kłopotach z określeniem zawodu świadków, czy nowożeńców. Z mego doświadczenia w pracy z aktami stanu cywilnego wyznania rzymskokatolickiego wynika, że nie zawsze urzędnik był winien pomyłek. On nie miał możliwości zweryfikowania informacji, jakie mu podawali stawiający się przed nim świadkowie, nowożeńcy, czy rodzice. W tym przypadku wystąpiłbym z obroną parochów prowadzących akta stanu cywilnego.

Obszerna, zawierająca wiele nowych ustaleń rozprawa doktorska Piotra Sęczyka winna być opublikowana, ale przed jej publikacją Doktorant winien jeszcze dokonać pewnych korekt stylistyczno-redakcyjnych. Nie wymieniam tych potknięć w recenzji gdyż swoje uwagi naniósł na tekście i przesyłałem Autorowi. Moim zdaniem część potknięć Jego przygotowanie wymagało ogromnej skrupulatności stylistyczno-redakcyjnych to skutek tłumaczeń źródeł z języka rosyjskiego na język polski. Tzw. proste przetłumaczenie nie zawsze



nadaje się do wykorzystania w tekście rozprawy. To są jednak usterki, które szybko da się wyeliminować.

Praca doktorska mgra Piotra Sęczyka spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 nr 1669 i ustawy-Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20.07.2018 r. (Dz. U. 2018 nr 1668 z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenia jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jednocześnie składam wniosek do Rady Naukowej Instytutu Historii UMCS o wyróżnienie niniejszej rozprawy. Jej Autor spełnił wymogi z nadatkiem nie tylko ze względu na przedstawienie problematyki związanej z funkcjonowaniem duchowieństwa unickiego w latach 1815-1875, ale, i to trzeba szczególnie podkreślić, za przygotowanie obszernego słownika biograficznego duchowieństwa greckokatolickiego, liczącego 420 stron. Słownik ów można traktować jako drugą pracę doktorską.

Kielce, 21. 08 2022.

*Wiesław Ceban*